

PIOTR EBERHARDT

PRZEOBRAŻENIA DEMOGRAFICZNE
W POLSCE I NA UKRAINIE
W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ

Tematyka niniejszego opracowania jest ograniczona do zarysowania nowych tendencji, jakie ujawniły się w aktualnej sytuacji demograficznej Ukrainy i Polski – dwóch największych państw w Europie Środkowo-Wschodniej. Przed przystąpieniem do zasadniczego wywodu należy w sposób generalny przedstawić stan zaludnienia całego dużego regionu europejskiego, położonego na pomoście bałtycko-czarnomorskim. Bez tego wprowadzenia trudno będzie ocenić i zrozumieć skalę i kierunki przeobrażeń ludnościowych zachodzących obecnie na Ukrainie i w Polsce.

Na terytorium Europy Środkowo-Wschodniej, leżącym między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem oraz między Federacją Rosyjską na wschodzie a Republiką Federalną Niemiec na zachodzie, znajduje się obecnie 18 suwerennych państw oraz enklawa kaliningradzka należąca do Rosji. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego status polityczny tych państw do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych był niejednakowy: położone w części wschodniej stanowiły integralną część Związku Sowieckiego, pozostałe zaś, usytuowane w części zachodniej, pomimo podporządkowania Moskwie, miały atrybuty państw niezależnych. Obecnie cała ta część kontynentu europejskiego przechodzi trudny proces transformacji polityczno-ustrojowej. Przyniosło to początkowo zjawiska dezintegracji (rozpad ZSRS, Jugosławii, podział Czechosłowacji itp.). W następnej fazie nastąpiły tendencje umocnienia nowych państwowości i wytworzenie się nowej jakości geopolity-

Prof. dr hab. PIOTR EBERHARDT – pracownik Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz wykładowca w Instytucie Socjologii KUL; adres do korespondencji: ul. Cybisa 9/28, 02-784 Warszawa; e-mail: P.ebe@twarda.pan.pl

tycznej (liczba nowych jednostek politycznych wzrosła z 8 do 18). Mimo istniejącej w wielu państwach destabilizacji (zwłaszcza na Bałkanach i niepewności co do ostatecznych losów Białorusi) ukształtował się w Europie rozległy region o wspólnych cechach gospodarczo-społecznych, którego dalsza ewolucja zaważy, w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku, na przyszłym kształcie geopolitycznym całej Europy. Pomimo różnorodności narodowościowej, językowej i religijnej można mówić o zgrupowaniu państw, które łączy wiele wspólnych cech. Stoją przed nimi wspólne zadania, polegające na konieczności zerwania z totalitarną przeszłością komunistyczną i przełamania istniejącej bariery cywilizacyjno-ekonomicznej dzielącej zachodnią i wschodnią Europę. Problem ten jest niezmiernie ważny, gdyż kraje te łącznie zajmują duży obszar oraz mają poważny potencjał demograficzny (tab. 1).

Tab. 1. Dynamika liczby ludności w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1990-2000

Lp.	Państwo	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności w tys.		Zmiany liczebności ludności w okresie 1990-2000	
			1990	2000	w tys.	w %
1.	Ukraina	603,7	52 057	49 036	- 3 021	- 5,8
2.	Polska	312,7	38 119	38 654	+ 535	+ 1,4
3.	Rumunia	237,5	23 207	22 455	- 752	- 3,2
4.	Jugosławia	102,3	10 529	10 637	+ 108	+ 1,0
5.	Republika Czeska	78,9	10 363	10 278	- 85	- 0,8
6.	Białoruś	207,6	10 260	10 019	- 241	- 2,3
7.	Węgry	93,0	10 365	10 043	- 322	- 3,1
8.	Bułgaria	111,0	8 718	8 191	- 527	- 6,0
9.	Słowacja	49,0	5 298	5 399	+ 101	+ 1,9
10.	Chorwacja	56,5	4 778	4 477	- 301	- 6,3
11.	Bośnia i Hercegowina	51,1	4 479	3 839	- 640	- 14,3
12.	Mołdawia	33,7	4 373	4 380	+ 7	+ 0,2
13.	Albania	28,7	3 270	3 850	+ 580	+ 17,7
14.	Litwa	65,2	3 722	3 698	- 24	- 0,6
15.	Łotwa	64,6	2 673	2 424	- 249	- 9,3
16.	Macedonia	25,7	2 034	2 023	- 11	- 0,5
17.	Słowenia	20,3	1 998	1 988	- 10	- 0,5
18.	Estonia	45,2	1 572	1 439	- 133	- 8,5
19.	Obwód Kaliningradzki	15,1	885	949	+ 64	+ 7,2
Ogółem		2 201,8	198 700	193 779	- 4 921	- 2,5

Źródło: Roczniki Statystyki Międzynarodowej GUS z lat 1991-2001.

Na wydzielonym obszarze, liczącym 2 201,8 tys. km² skupiało się w 2000 r. 193 779 tys. osób. Stanowiło to 36,4% ludności mieszkającej na kontynencie europejskim. Z punktu widzenia skali demograficznej jest to wielkość znacząca, która wpływa na wiele zachodzących procesów, nie tylko o wymiarze społeczno-gospodarczym, ale i politycznym całej Europy.

W ciągu całego XX wieku kraje Europy Środkowo-Wschodniej odznaczały się silnym tempem rozwoju demograficznego. Liczba ludności wzrastała znacznie dynamiczniej niż w krajach Europy Zachodniej. W związku z tym przewidywano, w bliższej i dalszej perspektywie, wzrost demograficzny narodów wschodnioeuropejskich relatywnie wyższy niż ludności bogatych krajów zachodnioeuropejskich. W ramach poszczególnych regionów, na jakie można podzielić Europę Środkowo-Wschodnią, sytuacja demograficzna była zawsze dość zróżnicowana. Kraje bałtyckie miały np. inną specyfikę niż kraje bałkańskie. Polska też się znacznie różniła dynamiką demograficzną od swoich południowych sąsiadów itp.

Niemniej wszystkie konstruowane, jeszcze w latach osiemdziesiątych, prognozy demograficzne wskazywały, że w ciągu najbliższych dziesięcioleci będziemy mieli do czynienia ze stałym wzrostem ludności w krajach należących wówczas do obozu komunistycznego.

Najnowsze dane statystyczne ujawniły, że początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł załamanie dotychczasowych tendencji i sytuacja demograficzna w prawie wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej uległa diametralnym przeobrażeniom. Wielkie przekształcenia gospodarczo-społeczne, prowadzące do zmiany ustroju, wpłynęły w istotnym stopniu na warunki życia społeczeństw środkowo- i wschodnioeuropejskich. Pojawiły się nowe, całkowicie nieoczekiwane, tendencje w życiu społeczno-rodzinnym, które w ostatecznym rezultacie doprowadziły do załamania demograficznego. Przyniosło to początkowo stabilizację, a następnie regres ludnościowy większości krajów Środkowo-Wschodniej Europy. Wystąpiło stosunkowo szybkie obniżenie się liczby urodzeń, które było zazwyczaj skorelowane ze wzrostem stopy zgonów. Doprowadziło to do spadku przyrostu naturalnego, który w wielu krajach stopniowo obniżył się do zera, a następnie przyjął postać ubytku naturalnego, czyli wystąpiło zjawisko, kiedy to urodzenia nie były już w stanie zrekomensować ubytku wywołanego zgonami ludności. Uwarunkowania sprawcze tych nowych zjawisk były bardzo złożone. Można przypuszczać, że zmiana warunków ustrojowych, które przyniosły w efekcie brak stabilności ekonomicznej, wzrost bezrobocia, a w niektórych krajach również raptowne obniżenie poziomu życia doprowadziła w rezultacie do upowszechnienia się nowego modelu rodziny, z czym wiązało się radykalne zmniejszenie dzietności. Proces

ten był równocześnie często związany ze zwiększoną stopą umieralności, wywołaną skróceniem średniej długości życia. Wystąpiło więc łącznie zjawisko o znamionach pogłębiającej się depresji demograficznej. Ostatecznym efektem tego stanu rzeczy było zmniejszenie się zaludnienia w wielu krajach postkomunistycznych. Liczba ludności, przyjętego do analizy obszaru, zmniejszyła się o blisko 5,0 mln mieszkańców – z 198,7 mln (w 1990 r.) do 193,8 mln (w 2000 r.). W tym krótkim okresie w trzynastu jednostkach politycznych (na dziewiętnaście) wystąpił proces obniżenia się liczby ludności. W liczbach bezwzględnych największy ubytek ludności objął Ukrainę, której ludność między początkiem 1990 a końcem 2000 r. zmniejszyła się o około 3,0 mln osób. Pomijając kraje powstałe po rozpadzie Jugosławii (Bośnia i Hercegowinę oraz Chorwację), gdzie straty wojenne i migracyjne były poważne, w kilku rozpatrywanych krajach ubytek naturalny był tak znaczny, że zaważył niekorzystnie na stanie ludności (np. Węgry, Bułgaria, Rumunia, Łotwa czy Estonia). Jedynym państwem odznaczającym się wysokim przyrostem naturalnym była Albania.

O zmianie relacji demograficznych, jakie zaszły między Europą Wschodnią a Zachodnią, świadczą dane odniesione do niektórych państw Unii Europejskiej. Między 1990 a 2000 r. liczba ludności Niemiec wzrosła o 2672 tys. (z 79 365 do 82 037 tys.), Francji o 2649 tys. (z 56 577 do 59 226 tys.), a Wielkiej Brytanii o 1942 tys. (z 57 681 do 59 623 tys.). Wzrost ten wynikał głównie z napływu imigrantów, niemniej jednak mamy do czynienia ze stałym wzrostem potencjału demograficznego największych państw zachodnioeuropejskich.

Dotychczasowe rozważania stanowią wprowadzenie do zasadniczego tematu, czyli rozpatrzenia aktualnej sytuacji demograficznej na Ukrainie i w Polsce. Informacje o krajach postkomunistycznych miały na celu jedynie pokazanie ogólnego tła i zróżnicowania, jakie występuje w państwach, które przechodzą podobnie trudny proces transformacji ustrojowej. Przedstawienie i wstępna interpretacja aktualnych procesów demograficznych zachodzących na Ukrainie i w Polsce ma istotne znaczenie poznawcze. Są to, jak już stwierdziliśmy, dwa największe kraje tej części kontynentu europejskiego. Łącznie liczą blisko 90,0 mln ludności, czyli niewiele mniej niż pozostałe 17 państw położonych między Zatoką Fińską na północy i Adriatykiem na południu.

Przeobrażenia demograficzne na Ukrainie i w Polsce są nie tylko reprezentatywne dla tej części Europy, lecz również wpływają na całociowy bilans demograficzny wszystkich krajów leżących na pomoście bałtycko-czarnomorskim. Przed rozpatrzeniem procesów demograficznych zachodzących w tych krajach w ciągu ostatniej dekady należy dokonać analizy poprzednich dziesięcioleci. Da to możliwość oceny bieżącej sytuacji oraz ujawni skalę przełomu,

jaki się dokonał na początku lat pięćdziesiątych. Ludność mieszkająca na ziemi ukraińskiej i polskiej cechowała się w XX wieku silną dynamiką demograficzną. Wynikała ona przede wszystkim z wysokiej rozrodczości młodych demograficznie społeczeństw. Utrzymujący się tradycyjny model wielodzietnej rodziny umożliwiał szybkie rekompensowanie strat wynikających z dwóch wojen światowych, represji stalinowskich i hitlerowskich, jak i zmian granicznych, wywołujących selektywne narodowościowo przemieszczenia ludności.

Pierwsza połowa XX wieku charakteryzowała się dużą niestabilnością polityczną. Duże straty demograficzne, wywołane konfliktami militarnymi, były szybko uzupełniane poprzez kompensacje powojenne. Druga połowa wieku przyniosła stopniowy zanik represyjności systemu komunistycznego oraz poprawę warunków życia. Pomimo istotnych różnic między sytuacją polityczną i ekonomiczną w Polsce i na Ukrainie ewolucja przeobrażeń demograficznych w obu krajach była do siebie zbliżona. W latach pięćdziesiątych mieliśmy do czynienia z wysoką płodnością kobiet. Przyrost naturalny osiągnął bardzo wysoki poziom, przy czym na Ukrainie był nieznacznie niższy niż w Polsce. Niemniej oba kraje przeżywały rodzaj boomu demograficznego. W następnych dziesięcioleciach współczynnik urodzeń, tak na Ukrainie jak i w Polsce, stopniowo się zmniejszał. Młoda struktura według wieku była powodem stosunkowo niskiej liczby zgonów. W miarę upływu lat przyrost naturalny sukcesywnie ulegał obniżeniu. Nadal jednak występowała znaczna nadwyżka liczby urodzeń nad zgonami. Przedstawiają to dane statystyczne zawarte w kolejnym zestawieniu (tab. 2).

Tab. 2. Ruch naturalny ludności na Ukrainie i w Polsce w latach 1950-1990 (w ‰)

Rok	Ukraina			Polska		
	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	urodzenia	zgony	przyrost naturalny
1950	22,8	8,5	14,3	30,7	11,6	19,1
1960	20,5	6,9	13,6	22,6	7,6	15,0
1970	15,5	8,8	6,4	16,8	8,3	8,5
1980	14,8	11,4	3,4	19,5	9,9	9,6
1990	12,7	12,1	0,6	14,3	10,2	4,1

Źródła: Statystyczny Szczerownik Ukrainy z lat 1991-2000; Roczniki Statystyczne GUS.

Dotadni, chociaż stale obniżający się przyrost naturalny występujący przez czterdzieści lat przyniósł istotny wzrost zaludnienia. Liczba ludności Ukrainy

zwiększyła się, między 1950 a 1990 r., o 15,2 mln, Polski zaś o 13,2 mln. Przyrost rzeczywisty ludności wiązał się jednocześnie z szybkimi procesami urbanizacyjnymi (tab. 3).

Tab. 3. Liczba ludności na Ukrainie i w Polsce w latach 1950-1990 w przekroju miasto-wieś (w mln).

Rok	Liczba ludności					
	Ukraina			Polska		
	ogółem	w miastach	na wsi	ogółem	w miastach	na wsi
1950	36,6	12,8	32,8	25,0	9,2	15,8
1960	42,5	19,9	22,6	29,8	14,4	15,4
1970	47,1	25,7	21,4	32,7	17,1	15,6
1980	49,9	31,0	18,9	35,7	21,0	14,7
1990	51,8	34,9	16,9	38,2	23,6	14,6

Źródła: Statystyczny Szczorcznik Ukraini z lat 1991-1999; Nasielennja Ukraini 1994; Demograficzny Szczorcznik 1995; Roczniki Statystyczne GUS.

Pomimo że w obu krajach przeobrażenia o charakterze urbanizacyjnym odznaczały się wysokim tempem rozwoju i przemian, to jednak na Ukrainie były szybsze i przynosiły poważniejsze konsekwencje społeczne. Udział ludności miejskiej na Ukrainie wzrósł z 35,0% (1950 r.) do 67,4% (1990 r.). W tym samym czasie w Polsce odsetek ludności zamieszkującej miasta podniósł się, między 1950 a 1990 r., z 32,5% do 61,8%. Szybka dynamika procesów urbanizacyjnych na Ukrainie wiązała się z postępującą depopulacją obszarów wiejskich. Liczba mieszkańców wsi na Ukrainie zmalała, w ciągu analizowanych 40 lat, o 6,9 mln. Natomiast nie skolektywizowana wieś polska cechowała się względną stabilizacją stanu ludności wiejskiej.

Ewolucja przemian demograficznych w okresie gospodarki planowej była w obu krajach zbliżona do siebie, chociaż przeobrażenia społeczne zachodziły na Ukrainie w szybszym tempie niż w Polsce. Konstruowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych prognozy nie przewidywały gwałtowniejszych zmian w ukształtowanych od dawna tendencjach rozwoju demograficznego i przeobrażeń strukturalnych. Oczekiwano ustabilizowania przyrostu naturalnego na niewysokim poziomie oraz stopniowego procesu starzenia się ludności. Według tych przewidywań około 2000 r. liczba ludności

Ukrainy miała się zbliżyć do 55 mln mieszkańców, natomiast zaludnienie Polski miało przekroczyć poziom 40 mln mieszkańców.

Okazało się jednak, że wielkie przemiany ustrojowe zapoczątkowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniosły nieoczekiwane zmiany demograficzne. W celu przekazania ich skali i kierunków zostaną przedstawione dane dotyczące natężenia urodzeń i zgonów dla kolejnych lat mijającej dekady. Ich interpretacja może stanowić podstawę do wniosków diagnostycznych oraz być punktem wyjścia do konstruowania hipotez odniesionych do przyszłości. Kształtowanie się ruchu naturalnego w obu analizowanych państwach w relacji odniesionej do 1000 mieszkańców przedstawia tab. 4.

Tab. 4. Ruch naturalny ludności na Ukrainie i w Polsce w latach 1990-2000 (‰)

Rok	Ukraina			Polska		
	urodzenia	zgony	przyrost lub ubytek naturalny	urodzenia	zgony	przyrost lub ubytek naturalny
1990	12,7	12,1	+ 0,6	14,3	10,2	+ 4,1
1991	12,1	12,9	- 0,8	14,3	10,6	+ 3,7
1992	11,4	13,4	- 2,0	13,5	10,3	+ 3,2
1993	10,7	14,2	- 3,5	12,8	10,2	+ 2,6
1994	10,0	14,7	- 4,7	12,5	10,0	+ 2,5
1995	9,6	15,4	- 5,8	11,2	10,0	+ 1,2
1996	9,1	15,2	- 6,1	11,1	10,0	+ 1,1
1997	8,7	14,9	- 6,2	10,7	9,8	+ 0,9
1998	8,3	14,3	- 6,0	10,2	9,7	+ 0,5
1999	7,8	14,8	- 7,0	9,9	9,9	0,0
2000	7,8	15,3	- 7,5	9,8	9,5	+ 0,3

Źródła: Statystyczny Szczerzownik Ukraini z lat 1991-2000; Nasielennja Ukraini 1994; Demograficzny Szczerzownik 1995; Roczniki Statystyczne GUS z lat 1991-2000.

Przy porównaniu surowych współczynników urodzeń i zgonów, jak i różnicy między nimi ujawniają się istotne różnice między dwoma analizowanymi krajami. Ogólnie można przyjąć, że sytuacja na Ukrainie jest bardzo niekorzystna. Mamy bowiem do czynienia ze stałym spadkiem współczynnika urodzeń oraz wzrostem współczynnika zgonów. Sytuacja w Polsce jest rów-

niez niepokojąca, ale nie przybrała jeszcze wymiaru katastrofy demograficznej. Natomiast na Ukrainie począwszy od 1991 r. liczba zgonów zaczęła przewyższać poziom urodzeń. Istniejący do tego roku przyrost naturalny przekształcił się w ubytek naturalny, który z roku na rok aż do 2000 r. przybierał coraz wyższą wielkość (z niewielką poprawą w latach 1997-1999). Według danych z 2000 r. osiągnął wielkość ujemną na poziomie 7,9‰. Było to rezultatem bardzo niskiego współczynnika urodzeń (7,8‰) oraz wysokiego stanu współczynnika zgonów (15,3‰). Z kolei w Polsce liczba urodzeń także stale się obniżała, dochodząc również do bardzo niskiego poziomu, jednak stosunkowo niewysoka liczba zgonów nie doprowadziła jeszcze do ubytku naturalnego. Niemniej przyrost naturalny w 1999 r. obniżył się w zasadzie do zera. Ruch naturalny wyrażony w wartościach wskaźnikowych nie pokazuje tak wyraźnie skali zachodzących procesów demograficznych jak wykazany w wielkościach absolutnych (tab. 5).

Tab. 5. Ruch naturalny ludności na Ukrainie i w Polsce w latach 1990-2000 (w tys.).

Rok	Ukraina			Polska		
	urodzenia	zgony	przyrost lub ubytek naturalny	urodzenia	zgony	przyrost lub ubytek naturalny
1990	657,2	629,6	+ 27,6	547,7	390,3	+ 157,4
1991	630,8	670,0	- 39,2	547,7	405,7	+ 142,0
1992	596,8	697,1	- 100,3	515,2	394,7	+ 120,5
1993	557,5	741,7	- 184,2	494,3	392,3	+ 102,0
1994	521,5	764,7	- 243,2	481,3	386,4	+ 94,9
1995	492,9	792,6	- 299,7	433,1	386,1	+ 47,0
1996	467,2	776,7	- 309,5	428,2	385,5	+ 42,7
1997	442,6	754,2	- 311,6	412,7	380,2	+ 32,5
1998	419,2	719,9	- 300,7	395,6	375,3	+ 20,3
1999	398,2	739,2	- 350,0	382,0	381,4	+ 0,6
2000	385,1	758,1	- 373,0	378,3	368,0	+ 10,3

Źródła: Statystyczny Szczornik Ukrainy z lat 1991-2000; Nasielennja Ukrainy 1994; Demograficzny Szczornik 1995; Roczniki Statystyczne GUS z lat 1991-1999.

Liczba ludności Ukrainy, w rezultacie nadwyżki zgonów nad urodzinami (bez uwzględnienia migracji), zmniejszyła się w ciągu dziesięciu analizowanych lat o 2483,8 tys. osób. Zjawisko depopulacji ulega wyraźnemu spotęgowaniu. W ostatnich pięciu latach corocznie liczba zgonów przewyższa, o oko-

ło 300 tys., liczbę urodzeń. W ostatnim roku analizy na Ukrainie przeciętnie umiera dziennie o tysiąc więcej osób niż się rodzi dzieci. Sytuacja przyjęła więc postać nad wyraz niepokojącą. Stały spadek liczby urodzonych dzieci występuje przy bardzo wysokim poziomie corocznych zgonów. Tendencje w zakresie obniżania stopy urodzeń kształtują się podobnie w Polsce, jak i na Ukrainie. Tyle tylko, że między 1990 a 2000 r. liczba urodzeń w Polsce obniżyła się o blisko 170 tys., na Ukrainie zaś o ponad 270 tys. Podstawowa różnica między Ukrainą a Polską dotyczy skali natężenia zgonów. Ta przewaga umożliwiła utrzymanie się w Polsce do 2000 r. nieznacznego dodatniego przyrostu naturalnego. Obniża się on jednak stopniowo z roku na rok, nie zapewniając już od dłuższego czasu prostej zastępowalności pokoleń. Ujawnione tendencje wskazują, że Polska również może się znaleźć w grupie państw odznaczających się ubytkiem naturalnym ludności. W porównaniu do Ukrainy mamy więc w Polsce do czynienia z pewnym opóźnieniem. Należy jedynie mieć nadzieję, że ubytek naturalny w Polsce nie przyjmie tak niepokojącej skali wielkościowej, jak to obecnie ma miejsce na Ukrainie. Uwarunkowane jest to jedynie liczbą zgonów, gdyż liczebność urodzeń w Polsce jest również bardzo niska i zbliża się do tego, jaki występuje na Ukrainie. Tego typu ewolucja ruchu naturalnego, jeżeli ma charakter epizodyczny, nie przynosi istotniejszych konsekwencji w warunkach życia ludności. W przypadku utrwalenia się tych tendencji może doprowadzić w ciągu najbliższych kilkunastu lat do drastycznego zachwiania proporcji między liczbą ludności w wieku poprodukcyjnym a produkcyjnym.

Przyczyny sprawcze ukształtowania się niskiego poziomu współczynnika urodzeń na Ukrainie i w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej wynikają z całokształtu niekorzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Oddziaływała ona na postawy prokreacyjne ludności, która coraz bardziej preferuje model małodzieństwa albo nawet bezdzieństwa. Świadczą o tym dane o spadku płodności kobiet. Na początku lat dziewięćdziesiątych na 1000 kobiet w wieku reprodukcyjnym (od 15 do 49 roku życia) było na Ukrainie 52,2 urodzeń, natomiast w 2000 r. już tylko średnio 30,3 urodzeń żywych. W tym samym czasie w Polsce wskaźnik płodności kobiet też się obniżył – z 58,0 (1990 r.) do 37,0 (2000 r.). Były to współczynniki, w porównaniu nawet do krajów zachodnioeuropejskich, wyjątkowo niskie. Natomiast na wielkość zgonów oddziałuje struktura wieku i długość trwania przeciętnego życia. W tym zakresie sytuacja w Polsce układa się znacznie korzystniej niż na Ukrainie. Średnia długość życia mężczyzn na Ukrainie wynosiła w 1990 r. 66 lat, kobiet – 75 lat. Trudne warunki egzystencji lat dziewięćdziesiątych doprowadziły do sytuacji, że w 2000 r. przeciętna długość

życia mężczyzn obniżyła się u naszego sąsiada do 62 lat, kobiet zaś do 73 lat. W tym samym czasie w Polsce średnia długość życia mężczyzny uległa zwiększeniu z 66,5 lat do 69,7 lat, kobiety zaś z 75,5 do 77,8 lat. Fakt ten, w powiązaniu ze zmianami w strukturze wieku, które miały miejsce w obu państwach, doprowadził w ostatecznym efekcie do stabilizacji na zbliżonym poziomie umieralności w Polsce oraz znacznego zwiększenia się między 1990 a 2000 r. współczynnika umieralności na Ukrainie.

Niekorzystna sytuacja w ruchu naturalnym wiązała się, zdaniem badaczy, z kryzysem rodziny oraz z osłabieniem się trwałości małżeństwa. Można to wykazać m.in. poprzez statystykę zawieranych ślubów oraz rzekomych rozwodów (tab. 6).

Tab. 6. Liczba zawieranych małżeństw i orzekanych rozwodów na Ukrainie i w Polsce w latach 1990-2000 (na 1000 mieszkańców – w ‰)

Rok	Ukraina		Polska	
	liczba małżeństw	liczba rozwodów	liczba małżeństw	liczba rozwodów
1990	9,3	3,7	6,7	1,1
1991	9,5	3,9	6,1	0,9
1992	7,6	4,3	5,7	0,8
1993	8,2	4,2	5,4	0,7
1994	7,7	4,0	5,4	0,8
1995	8,4	3,8	5,4	1,0
1996	6,0	3,8	5,3	1,0
1997	6,8	3,7	5,3	1,1
1998	6,2	3,6	5,4	1,2
1999	6,9	3,5	5,7	1,1
2000	5,5	4,0	5,5	1,1

Źródła: Statystyczny Szczornik Ukraini z lat 1991-2000; Nasielennja Ukraini 1994; Demograficzny Szczornik 1995; Roczniki Statystyczne GUS z lat 1991-2000.

W rozpatrywanej dziedzinie życia społecznego można zaobserwować pewne analogie i różnice. Istniała w obu państwach tendencja do obniżania się liczby zawieranych małżeństw. Liczba rozwodów natomiast w całym analizowanym okresie była w Polsce na znacznie niższym poziomie niż na Ukrainie. Stosunkowo niska liczba rozwodów w Polsce, w porównaniu do

skali tego zjawiska występującego na Ukrainie, wynika w dużym zakresie z roli, jaką w Polsce odgrywa Kościół katolicki.

Odmienne, w pewnym sensie, kształtowanie się relacji między skalą urodzeń oraz zgonów na Ukrainie i w Polsce wpłynęło na końcowy stan zaludnienia w obu analizowanych krajach. Drugi element, który również oddziałuje na ostateczny bilans ludności, a mianowicie migracje zagraniczne, odegrały już znacznie mniejszą rolę. Według danych z dnia 31 grudnia 2000 r. liczba ludności Ukrainy wynosiła 49 036 tys., Polski zaś – 38 644 tys.¹ W stosunku do stanu sprzed dziewięciu lat nastąpił więc nieznaczny wzrost zaludnienia Polski oraz wyraźny regres demograficzny na Ukrainie. Dane w układzie poszczególnych lat prezentują przebieg zmian, jakie zaszły w trudnych latach transformacji ustrojowej (tab. 7).

Tab. 7. Liczba ludności na Ukrainie i w Polsce w latach 1990-2000 (w tys.).

Rok	Ukraina		Polska	
	liczba ludności	zmiany w stosunku do roku poprzedniego	liczba ludności	zmiany w stosunku do roku poprzedniego
1990	52 057	–	38 183	–
1991	52 244	+ 187	38 309	+ 126
1992	52 114	– 130	38 418	+ 109
1993	51 728	– 386	38 505	+ 87
1994	51 474	– 254	38 581	+ 76
1995	51 079	– 395	38 609	+ 28
1996	50 638	– 441	38 639	+ 30
1997	50 245	– 393	38 660	+ 21
1998	49 851	– 394	38 667	+ 7
1999	49 456	– 394	38 654	– 13
2000	49 036	– 420	38 644	– 10

Źródła: Statystyczny Szczoricznik Ukraini z lat 1991-2000; Nasielennja Ukraini 1994; Demograficzny Szczoricznik 1995; Roczniki Statystyczne GUS z lat 1991-2000.

¹ Dane dotyczące Polski nie są wiarygodne, ponieważ duża część osób emigrujących z Polski nie została uwzględniona w ewidencji statystycznej. Liczba ludności Polski była znacznie niższa niż wskazują dane szacunkowe odniesione do 2000 r. Wykazał to spis ludności przeprowadzony w 2002 r. Ujawnił on w Polsce 38 230 tys. mieszkańców, w tym około jednego miliona przebywało poza Polską. Świadczy to, że faktyczny regres demograficzny Polski jest znacznie wyższy, niż to pokazują oficjalne dane szacunkowe.

Liczba ludności Ukrainy do 1991 r. wzrastała, osiągając swoje maksimum – 52 244 tys. W pierwszych trzech latach dekady lat dziewięćdziesiątych Ukraina miała dodatnie saldo migracyjne. Po zmianach politycznych i uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości wracali do ojczyzny Ukraińcy z innych republik postsowieckich, zwłaszcza tych ogarniętych konfliktami etnicznymi. Na stan ludności zaczęła następnie wpływać coraz bardziej nadwyżka liczby zgonów nad urodzeniami. Ponadto w rezultacie pogorszenia się warunków bytowych saldo migracyjne uległo zmianie i liczba emigrantów zaczęła przewyższać liczbę powracających do kraju. Wszystko to razem wpłynęło na stan zaludnienia. Liczba ludności na Ukrainie obniżyła się między 1990 a 2000 r. o około 3 mln mieszkańców. Tak wielki regres ludnościowy kraju żyjącego w warunkach pokojowych jest ewenementem w dziedzinie stosunków demograficznych. Proces depopulacji w tej skali w tak krótkim czasie ma znamiona katastrofy demograficznej.

Lata dziewięćdziesiąte dla Polski miały też charakter przełomowy. Kraj charakteryzujący się stałym przyrostem ludności znalazł się w ciągu zaledwie kilku lat w fazie demograficznej stagnacji. Przyrost naturalny zaczął się zbliżać do wartości zerowej. Minimalny przyrost demograficzny ma przy tym charakter pozorny. W analizowanym czasie miała bowiem miejsce nieewidencjonowana emigracja, która objęła kilkaset tysięcy osób. Faktyczny przyrost rzeczywisty jest znacznie niższy, niż to podaje oficjalna polska statystyka.

Dokonane porównanie sytuacji demograficznej w obu krajach wypada zdecydowanie na niekorzyść Ukrainy. W przypadku Polski można mówić jedynie o załamaniu demograficznym, wynikającym ze spadku liczby urodzeń. Natomiast na Ukrainie trudne warunki życia doprowadziły do sytuacji dramatycznej. Obniżenie liczby urodzeń wystąpiło równocześnie z dużym wzrostem liczby zgonów. Ubytek naturalny przybrał niezmiernie wysokie rozmiary. Przy tej skali urodzin i zgonów ludność Ukrainy co trzy lata zmniejsza się będzie o milion mieszkańców. Proces ten będzie przynosił deformacje w strukturze wieku oraz starzenie się ludności.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że ujawnione tendencje przemian demograficznych, zarówno na Ukrainie jak i w Polsce, mają znamiona trwałości. W związku z tym liczne konstruowane, do niedawna zarówno na Ukrainie jak i w Polsce, optymistyczne prognozy demograficzne straciły całkowicie aktualność. Nowe tendencje wskazują, że liczba ludności Ukrainy będzie się systematycznie zmniejszać. Przed 2010 r. spadnie poniżej 45 mln, a w 2015 r. wynosić będzie około 42 mln. Trudniejsze jest oszacowanie przyszłego poziomu zaludnienia Polski. Moim zdaniem w ciągu najbliższego dziesięciolecia liczba ludności Polski będzie stopniowo się obniżać. Można ocze-

kiwać, że w 2020 r. wyniesie znacznie poniżej 35 mln. Wiązać się to będzie ze znacznym pogorszeniem struktury wieku. Konstruowanie bardzo odległych prognoz demograficznych jest zadaniem trudnym i zawodnym, gdyż mogą pojawić się w przyszłości nieoczekiwane wydarzenia polityczne, gospodarcze czy społeczne. Istnieje prawdopodobieństwo, że mogą one doprowadzić do trudnych do przewidzenia zmian w zakresie stosunków demograficznych. Procesy ludnościowe zachodzące na Ukrainie i w Polsce są reprezentatywne dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Mamy bowiem do czynienia z mniej lub bardziej intensywnym procesem depopulacyjnym, który objął prawie wszystkie państwa środkowo- i wschodnioeuropejskie. Okazuje się, że początek lat dziewięćdziesiątych stał się punktem przełomowym, który uruchomił nowe tendencje w ruchu naturalnym oraz w procesach migracyjnych. Ze względu na fakt, że procesy depopulacyjne obejmują stosunkowo dużą część kontynentu europejskiego, mogą one przynieść w przyszłości istotne konsekwencje nie tylko społeczno-ekonomiczne, ale również i geopolityczne.

DEMOGRAPHIC TRANSFORMATIONS IN POLAND AND THE UKRAINE IN THE PERIOD OF POLITICAL TRANSFORMATION

S u m m a r y

The paper seeks to compare the demographic situation in Poland with that which is in the Ukraine. The statistical analysis takes into consideration the last decade of the 20th century, that is the period in which in both countries there were great socio-economical transformations. Before evaluating the ongoing process some demographic tendencies have been outlined, the tendencies that undergo now in Central-East Europe, the demographic dynamism during the last 50 years in Poland and the Ukraine has been shown. The evolution of demographic transformations during the communist regime was in both countries convergent, although the social transformations in the Ukraine were faster in the Ukraine than in Poland. The prognoses from the turn of the 1980s and 1990s did not predict any essential changes. It was expected that natural growth would stabilise at a (not high) level, a level that would guarantee small growth of population. It turned out, however, that political transformations had unexpectedly brought about demographic repercussions. The results of statistic analysis have proved that between 1990 and 2000 the rate of births in both countries was successively going down. At the same time the rate of deaths in the Ukraine considerably increased. This had resulted in a demographic regress in the Ukraine and the stabilisation of the rate of population in Poland. The number of population in the Ukraine had decreased by ca. 3.000.000 in the period between 1990 and 2000, whereas in Poland it became stable at 38.600.000 with a tendency to go down. The demographic tendencie revealed in the 1990s both in Poland and the Ukraine manifest permanence. Consequently, the hitherto prognoses with respect to the future have gone out of

date. New trends of transformations show that the number of the population in the Ukraine will systematically go down. The demographic situation of Poland is more difficult to predict, but presumably it will reach the de-population stage and the people will grow old fast.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Polska, Ukraina, demografia, przemiany.

Key words: Poland, the Ukraine, demography, transformations.